PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS KUTNOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | CZWARTEK 2 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU | NR. 270 (845)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu"

CZYTELNICY!

Nie trzeba gro· ·adzić kilkudziesieciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w sobotę dowiemy się, kto wygrał SERWIS DO KAWY.

Jutro zamieścimy KUPON NA SWETR WEŁNIANY DAMSKI.

KUPON PREMIOWY z dnia 1. X. 1947 r. **na SERWIS DO KAWY**

Imię i nazwisko ______________

Adres ______________

Zakład pracy ______________

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Barykady na ulicach Verdun

Lud francuski demonstruje przeciw wywożeniu zapasów cukru do Niemiec. Ostre starcia z wojskiem ochraniającym transporty

· PARYŻ (obsł. wł.) — W Verdun doszło w dniu wczorajszym do poważnych rozruchów, spowodowanych wysyłką transportów cukru do Niemiec.

Na wieść o przybyciu wielkiej ilości cukru, który ma być wysłany do Niemiec zebrały się przed magazynami portowymi na Mozie tłumy mieszkańców, wznoszacych okrzyki przeciw polityce „tuczenia Niemców".

PARYŻ PAP. — Ludność miasta Verdun protestuje w dalszym ciągu przeciwko wysyłce cukru do Niemiec. Berlinki, które przywiozły do Verdun 480 tysięcy kilogramów cukru, przeznaczonego dla Niemców, zostały rozładowane przez wojsko. Cukier załadowano na 143 wojskowe samochody ciężarowe.

Jednakże port na rzece Mozie, w którym stoją samochody, został otoczony przez ludność miasta barykadami i posterunkami strajkujących na znak protestu, przeciwko dostarczaniu cukru Niemcom.

Deputowany komunistyczny Andre Savard wygłosił na wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób przemówienie, oświadczając, że ludność Verdun nie wypuści samochodów z cukrem z portu. „O ile cukier jest pochodzenia amerykańskiego — oświadczył Savard — to dowodzi to, że Amerykanie chcą za wszelką cenę odbudować Niemcy zamiast pomagać Francji i innym krajom, zniszczonym wskutek agresji niemieckiej".

PARYŻ PAP. — Górnicy Bouligny przyłączyli się do ludności Verdun, usiłując nie dopuścić do wywiezienia cukru, przeznaczonego na eksport do Niemiec, a załadowanego na dwóch barkach. Władze wezwały policję i wojsko, które rozproszyły manifestantów gazami łzawiącymi. W starciu 10 żołnierzy i 1 osoba cywilna odnieśli rany.

Ludność zbudowała barykady po obu stronach ulicy w pobliżu doków oraz w kilku miejscach na szosach wiodących z miasta.

Późną nocą z poniedziałku na wtorek wojsko przeładowało cukier z barek na 143 samochody ciężarowe.

* * *

PARYŻ PAP. — We wtorek rano samochody ciężarowe armii francuskiej eskortowane przez samochody pancerne, wywiozły z Verdun cukier przeznaczony dla Niemiec. Między demonstrantami, którzy protestowali przeciwko wywożeniu cukru a eskortą wojskową doszło ponownie do starć.



LONDYN PAP. Ambasador radziecki w Londynie, JERZY ZARUBIN, który 20 września odleciał do Moskwy, powrócił w poniedziałek wieczorem do Londynu.

Min. Rusinek konferuje z Bevinem

LONDYN PAP. — Minister Rusinek odbył we wtorek przed południem konferencję z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Ernestem Bevinem. Ponadto min. Rusinek przeprowadził szereg rozmów z brytyjskim ministrem pracy George Isaacsem.

Zaciekły opór stawiają Indonezyjczycy

HAGA PAP. — Zgodnie z ostatnimi doniesieniami z Jogjakarty i Batawii, — wojska holenderskie w dalszym ciągu prowadzą ofensywę na Jawie i Sumatrze. Najgwałtowniejsze walki toczono w Graut Tashmalai, Arous i na innych odcinkach Jawy środkowej. Walczono również w okolicy Puahokerto, gdzie Indonezyjczycy stawiali zaciekły opór.

Spółka dla ograbienia Europy

zamiast pomocy amerykańskiej

Sensacyjne propozycje bankierów U. S. A.

LONDYN (Obsł. wł.). Agencja Reutera donosi, że jeden z czołowych bankierów amerykańskich. P. W. Aldrich wystąpił z projektem, aby rząd amerykański powierzył realizację planu Marshalla specjalnej spółce bankierów. Nowa ta instytucja nosiłaby nazwę: „Spółka dla odbudowy Europy" Oczywiście ta bankierska spółka nie nosi się z żadnymi zamiarami filantropijnymi. Celem bankierów amerykańskich jest poprostu kupno za grosze wszystkiego, co w Europie da się kupić i co przedstawia jakąś wartość dla tychże bankierów.

Zgodnie z zamierzeniami istotnymi Aldricha można byłoby w ten sposób poddać ostatecznej znaczną część państw europejskich dyktandu kapitału amerykańskiego, a Europejczyków zamienić w białych Murzynów, którzyby pracowali na miliarderów amerykańskich.

Zdaniem Aldricha maksymalna wysokość „pomocy amerykańskiej" dla zachodnich krajów europejskich powinna wynieść około szesnastu miliardów dolarów w ciągu czterech lat.

To jest cena, którą Aldrich i jego „spółka" gotowi są zapłacić za Europę.

Pan Aldrich wypracował nawet już „statut" tej spółki: więc na czele jej stałoby pięciu bankierów, mianowanych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych za zgodą Senatu. Oni to mieliby decydować o losach narodów europejskich z ich tysiącletnią kulturą i cywilizacją.

Pan Aldrich nie odkrywa bynajmniej Ameryki. Analogiczne projekty budowy „nowego porządku Europy" zawierała tak zw. „zielona teczka" jednego z fuehrerów hitlerowskiej Rzeszy — Goeringa.

Naród polski, podobnie jak narody francuski, duński, belgijski, holenderski, czechosłowacki, norweski i wiele innych narodów europejskich odczuł już nawet na własnej skórze jak taki „nowy porządek" wygląda.

Pamiętamy jak to spółka niemieckich miliarderów z Goeringiem, Kruppem, Thyssenem i innymi na czele „pomagała Europie", jak szybko w portfelach tej bandy gangsterów znalazły się akcje i prawa własności przedsiębiorstw, majątków rolnych, lasów i kopalń. Jakże szybko wyszło szydło z worka.

Nie pomogło nadskakiwanie Bevina

Truman nie daje dolarów Anglii

Wielka Brytania w obliczu miliardowego deficytu

LONDYN PAP. — W związku z decyzją prezydenta Trumana wyłączenia W. Brytanii z planu doraźnej pomocy dla Europy, rzecznik brytyjskiego ministerstwa skarbu oświadczył, iż program odbudowy gospodarczej Anglii w ogóle nie przewiduje nowej pomocy finansowej ze Stanów Zjednoczonych. Nie liczymy nawet — podkreślił rzecznik — na pomoc w ramach planu Marshalla. Pomoc ta może przyjść w ciągu wiosny roku przyszłego lub też nie.

W tym stanie rzeczy — mówił rzecznik ministerstwa skarbu — Wielka Brytania postanowiła pokryć swój deficyt budżetowy w wysokości 600 milionów szterlingów własnym wysiłkiem. (Bo nic innego nie pozostawało do czynienia.)

Z kół miarodajnych informują jednocześnie, że na konferencji, która się rozpocznie w Waszyngtonie w przyszłym tygodniu, w sprawie udziału Anglii w kosztach okupacji Niemiec, delegacja brytyjska stanie na stanowisku, iż od kwietnia 1948 roku Wielka Brytania nie będzie mogła pokrywać w dolarach wydatków związanych z okupacją Niemiec.

Wygrane w codziennym konkursie „Głosu"

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86 — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 28 września rb.

PELERYNĘ DESZCZOWĄ

wygrała ob. Nowicka Maria, zamieszkała w Łodzi, Kilińskiego 72, pracownica Elektrowni Łódzkiej.

Ob. Nowicka proszona jest o zgłoszenie się w naszej redakcji, Łódź, Piotrkowska 86, III piętro w godzinach od 17 do 18 wieczorem.

Tow. Duclos i Fajon w Łodzi

zwiedzili szkołę centralną P. P. R.

Wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownik wydziału propagandy Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Etienne Fajon przybyli wczoraj w towarzystwie posła Jędrychowskiego do Łodzi, gdzie zwiedzili centralną szkołę Polskiej Partii Robotniczej.

Po serdecznym powitaniu gości francuskich przez dyrektora szkoły tow. Daniszewskiego zabrał głos tow. Etienne Fajon. Mówca podkreślił w swym przemówieniu, iż obecna wizyta w Polsce przywódców francuskiego ruchu robotniczego będzie początkiem wymiany myśli i doświadczeń obu bratnich partii. „Głównym naszym zadaniem — mówił dalej tow. Etienne Fajon — jest **poprowadzić swe narody po takiej drodze, po której najłatwiej będzie zwalczyć odradzający się imperializm niemiecki. Dążeniem naszym jest, by wyrwać Francję z pod wpływów imperializmu międzynarodowego i wprowadzić ją na drogę demokracji ludowej. Komunistyczna Partia Francji uczyni wszystko, by wprowadzić swój kraj** do rodziny narodów demokracji ludowej".

Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć narodu polskiego, na cześć klasy robotniczej Francji i Polski.

W odpowiedzi na przemówienie tow. Fajon zabrał głos słuchacz centralnej szkoły PPR, tow. Niedbalski — reemigrant z Francji. Tow. Niedbalski zakończył owe przemówienie okrzykiem na cześć francuskiej partii klasy robotniczej i jej przywódcy tow. Maurice Thoreza, poczym zebrani odśpiewali hymn robotniczy.

Następnie goście w towarzystwie **tow. Ignacego Logi-Sowińskiego**, I-go sekretarza Komitetu Łódzkiego PPR — oraz członka Komitetu Centralnego PPR — **generała Mieczysława Moczara, dyr. Daniszewskiego, tow. Siekierskiej Cichockiego i innych zwiedzali urządzenia szkoły. W godzinach wieczornych tow. tow. Duclos i Fajon odjechali w podróż powrotną do Warszawy.**

Wybitny socjalista francuski tow. Valentin w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP) — W dniu wczorajszym bawił w Łodzi członek władz naczelnych francuskiej partii socjalistycznej (S.F.I.O.) tow. Georges Valentin.

Tow. Valentin był gościem Woj. Komitetu PPS w Łodzi. Po zwiedzeniu miasta tow. Valentin udał się w dalszą podróż po Pol-sce.

Franco deportuje więźniów do Afryki

Obozy koncentracyjne w Gwinei przygotowane na przyjęcie tysięcy ofiar faszyzmu

LONDYN PAP. — Jak donoszą z Madrytu, **hiszpańskie władze więzienne otrzymały rozkaz deportacji do Gwinei w Afryce zachodniej większości więźniów politycznych, znajdujących się obecnie w więzieniach i obozach koncentracyjnych w Hiszpanii.**

Pierwsze zarządzenia w celu utworzenia karnych obozów koncentracyjnych w hiszpańskiej Afryce zach., **przeznaczonych wyłącznie dla więźniów politycznych zostały wydane przez władze frankistowskie już kilka miesięcy temu, ale rozgłos światowy, jaki przygotowania te wywołały zmusił generała Franco do pozornego zaprzestania zamierzonej akcji.** Obecnie okazuje się jednak, że przygotowania do stworzenia karnych obozów w Afryce prowadzone były dalej w tajemnicy i **że obozy te są już wykończone.**

Prezydenci stolic europejskich

zwiedzają zrujnowaną Warszawę

WARSZAWA PAP. — Dnia 30 września rb. bawiący w stolicy reprezentanci municypalności **Belgradu, Pragi, Moskwy, Sofii, Paryża, Mińska, Kijowa i Wilna** odwiedzili Muzeum Narodowe. Po obejrzeniu wystawy fotograficznej „800-lecie Moskwy" goście dużo czasu poświęcili zabytkom malarstwa polskiego z 14, 15 i 16-go wieku. Silne wrażenie wywarły na nich jeszcze nie oddane do użytku publicznego sale muzealne, w których trwa wytężona praca nad zatarciem śladów bestialstwa hitlerowskiego.

W rozmowie z dziennikarzami wiceprezydent Moskwy Masołow — który odwiedził Warszawę po raz pierwszy jeszcze w r. 1945 — powiedział m. in.:

„Pamiętam Warszawę z r. 1945. Warszawiacy mieli wówczas słuszne podstawy, aby wątpić o możliwości odbudowy potwornie okaleczonego miasta. **Warszawa dzisiejsza — to widomy znak wiary ludu Warszawy i całego narodu polskiego w swoje siły.** Przepaść między dzisiejszą, żywą i rosnącą Warszawą, a tą pustynną i cmentarną — sprzed przeszło 2-ch lat — **jest dziełem i zasługą całego narodu i demokratycznego rządu Polski Ludowej.** Powszechność pragnienia odbudowania stolicy Polski i niezłomna wiara w osiągnięcie tego celu, jest gwarancją, że **Warszawa w niedługim czasie stanie się piękniejsza, niż była kiedykolwiek".**

KOMUNIKAT KOMENDY GARNIZONU

w sprawie onegdajszej eksplozji

Komenda garnizonu Łódź zawiadamia, że **eksplozja, która miała miejsce w dniu 29 ub. m. na terenie dzielnicy Zdrowie spowodowana została wybuchem miny. Mina ta musiała być usunięta ze względu na bezpieczeństwo ludności.**

Zamach na dyrekcję policji w Haifie

JEROZOLIMA PAP. W poniedziałek o godz. 6 rano terroryści żydowscy prawdopodobnie członkowie organizacji Sterna, wysadzili w powietrze gmach dyrekcji policji w Haifie. **Na skutek eksplozji zginęło 7 policjantów trzech brytyjskich i czterech arabskich. 30 policjantów i 13 osób cywilnych odniosło rany.**

Eksplozja poniedziałkowa była najpoważniejszym zamachem terrorystycznym od czasu wysadzenia w powietrze w dniu 1 marca br. klubu oficerskiego w Jerozolimie kiedy to zginęło 14 oficerów i żołnierzy.

Pierwszy śnieg w Polsce

PUCK PAP. — W dniu wczorajszym temperatura obniżyła się na Wybrzeżu do tego stopnia, że w dniu **30 ub. m. spadł w miejscowości Starzyno w pow. morskim pod Puckiem śnieg. Śnieg pokrył ziemię cienka warstwa, która szybko roztopiła się.**

Mosley znów na widowni

Świat pracy Londynu domaga się ostrych sankcji przeciw „czarnym koszulom"

LONDYN PAP. Wznowiona od pewnego czasu **działalność faszystów na terenie Londynu spotkała się ze zdecydowaną odprawą mieszkańców jednej z największych dzielnic Londynu Pandington. Na wiecu antyfaszystowskim zwołanym przez burmistrza Londynu wystąpiły** wszystkie partie polityczne, przedstawiciele związków zawodowych i organizacji społecznych, **potępiając jak najostrzej wystąpienia faszystów w Anglii a zwłaszcza w Londynie.** Posłowie parlamentu występujący na wiecu oświadczyli niezależnie od przynależności partyjnej, że z **przerażeniem i odrazą patrzą na odradzający się faszyzm, który tyle nieszczęść i ofiar przyniósł Europie.** Mówcy podkreślali, że **jeżeli społeczeństwo brytyjskie nie wypowie zdecydowanie walki odradzającej się zarazie faszyzmu, to Wielka Brytania stoczy się w przepaść tak jak republika wejmarska.**

Na zakończenie wiecu uchwalono dwie rezolucje. Jedna domaga się ażeby do brytyjskiego kodeksu karnego wprowadzono **przepis potępiający nienawiść rasową, a druga zobowiązuje lorda mayora do wystąpienia wobec ministra spraw wewnętrznych z żądaniem zastosowania sankcji karnych wobec działalności faszystów Wielkiej Brytanii.**

Złoto niemieckie w Portugalii

PARYS PAP. Prasa francuska donosi, że w dniu 10 października odbędzie się w Lizbonie konferencja przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dla omówienia z urzędnikami portugalskim **sprawy złota niemieckiego, zdeponowanego w czasie wojny w bankach portugalskich.**

Minister brytyjski w Oświęcimiu

KRAKÓW PAP. Brytyjski minister planowania sir Lewis Silkin, w towarzystwie stałego sekretarza brytyjskiego ministerstwa planowania sir Thomasa Sheepshanksa oraz kilku angielskich urbanistów przybył do Oświęcimia, gdzie zwiedził muzeum oraz obóz w Brzezinkach.

Min. Silkin wpisał następujące słowa do pamiątkowej księgi muzeum oświęcimskiego: **„Jest rzeczą wprost nie do wiary, że w dobie cywilizacji ludzie mogli upaść tak nisko, by popełniać takie bestialstwa i okrucieństwa. Niestety, to, co tu widzieliśmy zmusza nas do wiary w rzeczy najbardziej niewiarygodne. Obowiązkiem naszym jest stać na straży, aby zapobiec w przyszłości podobnemu zwyrodnieniu ludzkości".**



75

— Co ja będę robiła na Krecie? — zapytała Helena.

Głos jej wibrował i wydał się dziwnym Quellowi.

— Albo pojedziesz stąd wprost do Egiptu, albo zaczekasz na mnie. Będę tam za kilka dni i odszukam cię. Zresztą Lawson zatroszczy się o ciebie.

Zobaczyli Lawsona, który właśnie zamierzał ładować się na statek.

— Przyjechała pani? — zwrócił się Amerykanin do Heleny.

— Tak.

— Dokąd udaje się ten statek? — zapytał Quell.

— Na Kretę. A później do Aleksandrii.

— Pan jej nie porzuci?

— Proszę o to być spokojnym — odpowiedział Lawson. Zwracając się do Heleny dodał: — Niech pani ulokuje swoje walizki obok naszych.

Na pokładzie stała grupa wojennych korespondentów. Rozmawiano wesoło, ale ciągle spoglądano na niebo w poszukiwaniu bombowców. Quella zdziwiło, że korespondenci mówią o jakichś jeńcach.

— O jakich jeńcach właściwie jest mowa? — zapytał jednego z dziennikarzy.

— Cały statek jest nabity niemieckimi jeńcami — odpowiedział korespondent.

Quell nagle usłyszał głośny śmiech, który wydał mu się znajomy.

— To Tap! — wykrzyknął Hacky. — Hallo, Tap!

Tap podbiegł do nich.

— A wy co tu robicie? — powitał ich głośnym zapytaniem. — Jedziesz również — zwrócił się do Quella.

— Odprowadzamy Helenę — odpowiedział Quell.

— To ona tutaj? — zdziwił się Tap.

— Hallo, Tap! — odezwała się do niego Helena.

— Cudownie się składa — ucieszył się Tap. — A więc — jedziemy razem.

Robiono ostatnie przygotowania do odjazdu. Trzeba było się żegnać.

— Czy będziesz latał? — zapytała Quella Helena, zbliżając się do niego.

— Nie wiem — powiedział.

Pocałował ją mocno, nie mogąc powiedzieć jej tego szczerze, co chciał. Brak mu było słów.

— Zobaczymy się wkrótce — rzekł cicho.

Był już na brzegu, gdy nagle uprzytomnił sobie, że z Heleną pozostał Tap. I to właśnie dodało mu otuchy.

— Żegnaj, Tap. — krzyknął do przyjaciela.

— Żegnaj John — odpowiedział Tap. — Bądź spokojny o Helenę. Wszystko będzie w porządku.

— Dziękuję!

Statek już ruszał. Było tak ciemno, że z trudem można było rozróżnić sylwetki stojących na pokładzie. Trzeba było wracać do Aten. Poszli z Hackym do maszyny i nagle odezwały się syreny. Ciemne niebo oświeciły promienie reflektorów. Quell usłyszał warkot samolotów i niemal w tym samym momencie zaczęły wokół spadać bomby.

— Jedźmy prędzej! — krzyknął Hacky — Jedźmy prędzej!

Mknęli jak strzała szosą wzdłuż morskiego brzegu. Widzieli, jak spadają bomby w morze coraz bliżej oddalającego się od brzegu statku. Wtem, tuż obok nich wybuchła bomba. Maszyna zrobiła skok w bok, ale pomknęła dalej. Za chwilę byli już w strefie bezpieczeństwa.

— Stój! — krzyknął Quell i Hacky zatrzymał maszynę.

Quell wyszedł z auta i spojrzał na morze. Zobaczył płomienie i bomby, gęsto spadające tam, gdzie był statek. Ale statku już nie było widać.

— Zdaje się, że zdołał ujść niebezpieczeństwa — powiedział Hacky.

(D. c. n.)

Dwa nowe układy o współzawodnictwie

Kto pracuje lepiej?

Wełna czy bawełna — włókna sztuczne czy jedwab?

W lokalu Związku Zawodowego Włókniarzy w Łodzi odbyła się wczoraj **konferencja z udziałem przedstawicieli Związków Zawodowych, Rad Zakładowych, Centralnego Zarządu Włókienniczego i Dyrekcji branżowych.**

Zagaił obrady tow. Burski, Prezes Związku Włókniarzy. W szerokiej dyskusji w trakcie której zabrał również głos Generalny Dyrektor CZPWł. tow. Wende omówione zostały **warunki umowy o współzawodnictwie pomiędzy przemysłem wełnianym i bawełnianym oraz pomiędzy przemysłem jedwabniczo-galanteryjnym i przemysłem włókien sztucznych.**

Obydwa układy powstały w wyniku trwającej od dłuższego już czasu dyskusji pomiędzy przedstawicielami robotników i przemysłu.

Każdy z tych układów mówi o rywalizacji w wypełnianiu szeregu zadań. Do tych zadań należy: **wykonanie planu produkcyjnego i asortymentu, walka o poprawę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, zwiększenie ilości uruchomionych maszyn, troska o jakość produkcji podniesienie wydajności pracy, zwiększenie dyscypliny pracy.**

W zależności od stopnia wypełnienia każdego z tych zadań współzawodniczącym branżom zaliczone będą **tzw. punkty,** podobnie jak to się dzieje w imprezach sportowych.

Zwycięstwo przyznane będzie tej stronie, która w danym okresie osiągnie większą ilość punktów.

Współzawodnictwo rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie do końca roku bieżącego. Komisja składająca się z 10-ciu przedstawicieli (po 5-ciu z każdej strony) obliczać będzie wyniki za każdy miesiąc oddzielnie, najpóźniej do dnia 22 następn. miesiąca. Trzeba podkreślić że w skład komisji wejdą zarówno przedstawiciele Rad Zakładowych jak i dyrekcji.

Ostateczne wyniki współzawodnictwa ustalone zostaną na wspólnym posiedzeniu obydwów stron w dniu 24 stycznia 1948 r. Zwycięzcy nagrodzeni będą nagrodami honorowymi i pieniężnymi.

Po dłuższej dyskusji teksty obydwu układów zostały ostatecznie **zatwierdzone i podpisane przez przedstawicieli Rad Zakładowych największych fabryk włókienniczych wszystkich czterech przemysłów.**

Ruch współzawodnictwa wkracza na coraz szersze tory. Włókniarze, a przede wszystkim tkacze rozpoczynają nowy start.

Ożywione pustkowie

Miasto, które dopiero powstaje

Najmłodszym miastem w obwodzie Czkałowskim jest miasto Nowotroick. Przed pięciu laty na miejscu tym rozciągało się dzikie pustkowie, nie było ani jednego domu mieszkalnego, rzadko spotkać można było człowieka. Wraz z odkryciem pokładów rudy rozpoczęło się tu nowe życie. Pierwsze budowle południowo-uralskich zakładów metalurgicznych były początkiem budowy nowego miasta. W ciągu pięciu lat (miasto powstało w okresie wojny) wybudowano przeszło 1000 domów, pięć szkół, wyższą szkołę techniczną, szkołę rzemieślniczą, cztery kina, teatr, świetlicę. Na ukończeniu znajduje się budowa 47 trzypiętrowych domów oraz 80 domków jednorodzinnych.

W obecnym planie pięcioletnim znajduje się budowa linii tramwajowej, jeszcze jednego teatru oraz dwóch kin. Na rozbudowę miasta przeznaczono przeszło 400 milionów rubli.

Warszawa idzie naprzód krokami olbrzyma

Raźne tempo odbudowy

Poświęcenie, energia i wiara ludności Stolicy

Warszawa, w październiku.

Trudno by już dziś znaleźć dzielnicę czy choćby uliczkę, gdzie by nowe życie nie wycisnęło swego piętna i rozmachu. Nie darmo tyle miliardów złotych i tyle energii ludzkiej pochłonęła w ciągu niespełna trzech lat stolica. Niewidoczne z początku inwestycje znaczą już całe miasto, jeżeli nie nowoodbudowanymi ulicami, to w każdym razie domami i oczyszczonymi przelotami zatarasowanych nie tak dawno arterii.

Gdyby obliczyć wszystkie odbudowane warszawskie domy i ustawić je dwoma piętrami w długim rzędzie, wybiegłyby daleko aż poza Radom, tworząc przeszło 90-kilometrową ulicę. Nie byłaby to jasna, błyszcząca świeżością defilada odbudowy. Nie wszystko co się zrobiło jest na oko piękne i efektowne. Ale nie to przecież jest w Warszawie najważniejsze — i na luksus trzeba jeszcze trochę poczekać.

W stolicy mieszka już 550 tysięcy ludzi. Zaludnili zniszczoną Saską Kępę, wypalone śródmieście, Wolę i Mokotów. Cieszą się, że choć nie tak pięknie jeszcze, ale już mieszkają. Własny kąt — to jest w zburzonej do szczętu Warszawie bardzo wiele.

Początkowo budowano i było to konieczne, Warszawę-stolicę, dziś większość robót — to tworzenie Warszawy-miasta. Niedowiarkom trzeba dać konkretny przykład, a najlepiej w miejsce słów wpisać cyfry. Budynków biurowych wybudowano ponad 400, mieszkaniowych — 1260, a było to przecież w ciągu pierwszych dwóch lat. Obecny rok wyraźnie przechyla jeszcze bardziej szalę na korzyść inwestycji mieszkaniowych.

Na Kolonii Staszica nie ma urzędów, lecz nie ma już ani jednego domu, któryby wypalonymi oczodołami smutno czekał na ręce robotnika i szczęk kielni. Wszystkie są objęte odbudową.

Tymczasem rewelacji jest w Warszawie na każdym kroku pełno, można by je sygnalizować w dziesiątkach codziennych komunikatów. Już za rok pójdziemy na przedstawienie do Teatru Narodowego — jeżeli ktoś nie wierzy niech się dowie w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym, które podjęło się tego wielkiego remontu. Prywatna inicjatywa zainteresowała się Starym Miastem i zabytkowy dom Oclepkowej otrzymał już lśniący dach. — Tramwaj na Żoliborzu jeszcze w tym roku ruszy nową Marszałkowską, a przy trasie W—Z rozpoczęto już poważne prace.

Gdy dzieje się rzecz tak niezwykła w historii i tak zdumiewająca, jej naoczni świadkowie nie są w stanie ocenić całości obserwowanego zjawiska. Z wypalonego martwego miasta, gdzie zniszczenie dochodziło do 100 blisko procentów, a ilość wyburzonych już obecnie domów oznaczałaby wywiezienie średniej wielkości miasta Polski, jak np. Lublin, powstał żywy organizm o niesłychanie prężnej sile, która w miarę czasu ciągle wzrasta.

Warszawa działa na ludzi oszałamiająco, przejęli się jej odbudową i rezultaty ich pracy przekraczają najśmielsze marzenia. W psychice dokonał się dziwny przełom, który dodał sił.

W początkach odgruzowywania ilość wywiezionego w ciągu dnia gruzu wynosiła 0,8 m sześciennych na jednego człowieka. W ubiegłym miesiącu młodzież z Batalionów Odbudowy ustaliła rekord: 4 m sześć. wywozi jeden człowiek w ciągu... trzech godzin. Nie tylko wywozi, lecz ładuje i zsypuje.

Trudno się dziwić, że najoporniejsi uwierzyli w odbudowę rychłą i celową. Życie potwierdziły cyfry, cyfry podsumowało życie a przede wszystkim rękojmią pozytywnych rezultatów odbudowy Warszawy stał się *człowiek, który z poświęceniem, energią i wiarą stanął do pracy.*

J. W.

Prawo człowieka do pracy

Kraj, gdzie nie ma bezrobotnych

Związek Radziecki nie zna kryzysu nadprodukcji

Prawo do pracy pozostaje jeszcze i obecnie nieosiągalnym pragnieniem milionów ludzi. O prawo to walczą wszędzie tam, gdzie istnieje w dalszym ciągu wielka własność prywatna, gdzie fabryki, banki i ziemia wraz z jej bogactwem należą do pojedyńczych osób lub do koncernów i trustów.

Społeczeństwo takie nie może zapewnić swemu obywatelowi prawa do pracy. W krajach tych co pewien czas wybucha kryzys ekonomiczny, który pozbawia pracy miliony robotników. W Stanach Zjednoczonych, gdzie wielka własność prywatna święci swe największe tryumfy, przeszło trzy miliony ludzi zdolnych do pracy nadaremnie szuka zatrudnienia. W kraju rządzonym przez bankierów, przemysłowców i wielkich właścicieli ziemskich człowiek pracy zawsze odczuwa strach przed dniem jutrzejszym.

W Związku Radzieckim prawo do pracy przestało być marzeniem. Konstytucja radziecka zapewnia wszystkim obywatelom otrzymanie pracy, opłacanej odpowiednio do jej jakości i ilości. I prawo to nie jest tylko gołosłownym twierdzeniem. Zostało ono zrealizowane w całej rozciągłości i stanowi jedno z najpoważniejszych osiągnięć narodu radzieckiego.

Wszystkie środki produkcji w ZSRR, a więc fabryki i przedsiębiorstwa, linie kolejowe, ziemia i lasy itd. stanowią własność Państwa, spółdzielni lub osiedli rolniczych. Dlatego też wszystkie bogactwa wytwarzane pracą obywateli radzieckich stanowią własność pracujących. Rzecz jasna, że w warunkach takich stale wzrastać musi dobrobyt mas pracujących. Wzrasta również zapotrzebowanie ludności na wszelkiego rodzaju towary. Ażeby zaś zaspokoić to zapotrzebowanie, państwo musi nieustannie dbać o rozwój gospodarki narodowej, budując nowe fabryki i przedsiębiorstwa. Dzięki temu **ZSRR nie zna kryzysu nadprodukcji.** Nie zna również bezrobocia, raczej przeciwnie, nowe zakłady przemysłowe i rozwijające się budownictwo odczuwają brak rąk do pracy. W ciągu najbliższych pięciu lat przeciętne roczne zapotrzebowanie na nowych robotników i pracowników wyniesie milion 250 tysięcy.

Obawa przed dniem jutrzejszym, groźba stania się człowiekiem zbytecznym, nieznana jest obywatelowi radzieckiemu. Nowe stosunki społeczne wytworzyły również ustosunkowanie się do pracy. Nowe warunki uczyniły z pracy obowiązek społeczny, sprawę honoru każdej jednostki zdolnej do pracy. Taki stosunek do pracy wywołał nowe zjawisko — **współzawodnictwo,** by jak najlepiej wykonywać zwiększając wydajność, a tym samym i ogólny dobrobyt.

Człowiek rzetelnej, uczciwej pracy otoczony jest w Związku Radzieckim należnym szacunkiem i poważaniem. Znalazło to swój wyraz w ustanowieniu jednego z najbardziej zaszczytnych tytułów. w Związku Radzieckim — tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Znów światła rozbłysły

Od kilku dni Łódź ma znowu normalne oświetlenie.

Uszkodzona turbina podjęła pracę, a *Elektrownia zwiększyła swoją zdolność wytwórczą do 41.000 kW.*

Potrzeby energetyczne Łodzi i okręgu łódzkiego nie są jeszcze w zupełności pokryte. Brakuje nam jeszcze 10.000 kW. Uruchomienie jeszcze jednej turbiny, znajdującej się obecnie w remoncie, o mocy 16.000 kW, *pozwoli na racjonalną gospodarkę prądem elektrycznym,* a nawet na utworzenie pewnej rezerwy.

Tymczasem jednak, choć jeszcze nie wszystko jest w porządku, mamy światło w naszych mieszkaniach i, co ważniejsze, ruszyły liczne, drobne zakłady pracy, unieruchomione z powodu braku prądu.

Warto wspomnieć, że w ostatnich dniach została naprawiona uszkodzona siłownia w PZPB w Rudzie Pabianickiej.

Naprawiona turbina umożliwia pracę macierzystym zakładom, a jednocześnie w pewnym, niewielkim stopniu zasila sieć ogólnołódzką.

TABLICA zwycięzców

27 września najlepszy wynik dnia osiągnęła znowu tow. Bronisława Gołygowska która na sześciu krosnach osiągnęła 173,1 proc. normy. Jej współzawodniczka Aniela Szczepaniak osiągnęła 163,3 proc.

W dniu tym w PZPB Nr 1 tow. Rybakowa wykonała normę w 169,7 proc. wyprzedzając tow. Korzeniowską 142,3 proc.). Władysława Jarosik wykonała swój plan w 146,3 proc. a współzawodniczka jej Kazimiera Domańska w 123,4 proc.

Władysława Jóźwiak, na czterech krosnach, wykonała normę w 164,4 proc. a rywalizująca z nią Władysława Woźniak w 133,7 proc. Helena Lipińska osiągnęła na sześciu krosnach 163,7 proc.

We współzawodnictwie grupowym zespół majstra Jabłońskiego osiągnął 145,8 proc. a zespół ob. Słonki 125 proc. Grupa Stolarza Zygmunta wykonała plan dzienny w 136,3 proc. i odniosła zwycięstwo nad zespołem Stefana Stolarza 110,5 proc.

W przędzalni tow. Deredas pracując na 1000 wrzecion osiągnęła 143,1 proc, a Zofia Zaremba 143,9 proc.

W PZPB Nr 7 przewijaczka Janina Kozera osiągnęła 170,8 proc. normy a prządka Teodozja Przewięź 175,8 proc. normy.

Tkaczka Zofia Zielińska pracując na czterech krosnach wykonała plan dzienny w 156 proc. a Stanisława Leszczyńska na takich samych maszynach w 150 proc.

W PZPB Nr 14 prządka Leokadia Feliksiak wykonała normę w 172,5 proc. Wiktoria Wojtowska w 149,1 proc.

W PZPB Nr 16 prządki Józefa Jóźwiak i Genowefa Stańczyk pracując na 800 wrzecionach wykonały plan dzienny w 139 proc.

Stanisława Szczepaniak (na 768 wrzecionach) wypełniła zadanie dzienne w 142 proc.

W PZPB Nr 17 (dawn. Stolarow) tkacz Stanisław Bukowiecki wykonał normę w 174,2 proc. a Leokadia Kozłowska w 172,6 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej rekordzistką okazała się Józefa Gawron (159 proc.) pracująca na sześciu krosnach. W przędzalni nadal przoduje Wanda Gościmińska (161 proc.) oraz Lucyna Mielczarek (158 proc.). Krojczy Kazimierz Wojciechowski wypełnił swoją normę w 259 proc. a Adam Pająk (również krojczy) w 215,5 proc.

W PZPB w Pabianicach najlepszy wynik dnia osiągnęła tym razem pracująca na czterech krosnach Leokadia Rzepkowska (162,5 proc.). Następne miejsce zajęli Andrzej Grzanka (149,1 proc.) oraz Franciszek Kapuściński (145,8 proc.). W przędzalni pracująca na 678 wrzecionach Irena Kostera wykonała swoją normę w 150,4 proc.

Kto pierwszy?

We współzawodnictwie międzyfabrycznym w dniu 26 września najlepszy wynik dnia osiągnęły znowu PZPB Nr 3 (dawn. Geyer). Przędzalnia średnioprzędna plan dzienny wykonała w 102,1 proc., przędzalnia odpadkowa w 116,6 proc., a tkalnia w 101,4 proc.

Drugie miejsce zajęły znane PZPB Nr 7 wykonując plan w przędzalni w 103,6 proc. a w tkalni w 102,4 proc.



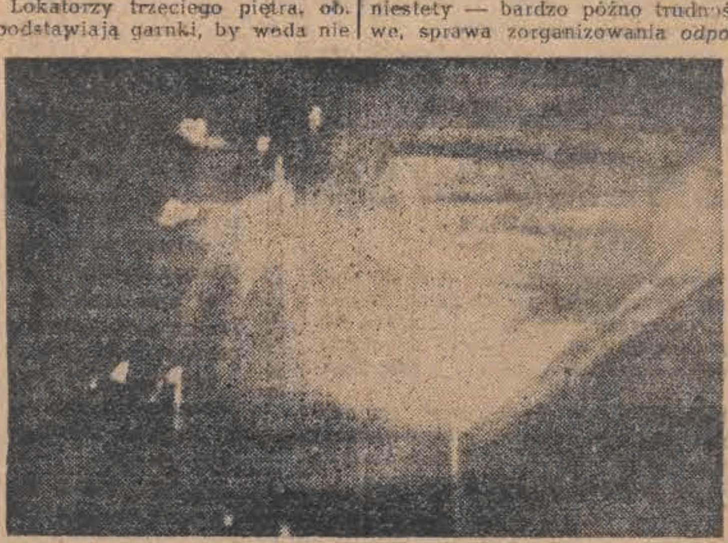
Miska na łóżku — to normalny obrazek w pokoju ob. Sawickiego na 3-im piętrze

1000 dziurawych dachów Łodzi woła o naprawę

Transporty papy i smoły nadchodzą

Gdzie można — niechaj lokatorzy sami przystąpią do najpilniejszych reperacji

...Dom przy ul. Kamiennej 2 — pierwszy lepszy z brzegu. Dach podobny do olbrzymiego rzeszota — *dziura przy dziurze.* W dzień prześwieca słońce, nocą przezierają migotliwe gwiazdy. Gdy pada deszcz, w kamienicy robi się ruch. Lokatorzy trzeciego piętra, ob. ob. Sawiccy, podstawiają garnki, by woda nie



...Te jasne plamy na ciemnym tle — to dach domu przy ul. Kamiennej 2

przeciekła niżej. Jednak na dobrą sprawę należałoby każdy decymetr kwadratowy zabezpieczyć garnkiem. Tyle garnków naturalnie ob. ob. Sawiccy nie mają. Woda przecieka o piętro niżej, do ob. Żupana. Historia powtarza się do samego parteru, tutaj już garnków nie potrzeba podstawiać, otwiera się drzwi i woda sama wypływa na podwórko.

Takich domów w Łodzi mamy *około tysiąca...*

* * *

Z 3500 domów mieszkalnych w Łodzi, *tysiąc wymaga natychmiastowej reperacji dachu.* Do tej pory Wydział Nieruchomości Miejskich w Łodzi przydzielił Komitetom Domowym 37.500 rolek papy. Nie była to coprawda przysłowiowa kropla w morzu. Tym niemniej jednak niemal, że każdy co trzeci dom w mieście prosi się o natychmiastową poprawę dachu. O trzy zasadnicze braki rozbija się akcja Komitetów Domowych w tej sprawie: brak papy, smoły i sił roboczych. Jeśli chodzi o te dwa pierwsze braki, zostały one szczęśliwie, po wielomiesięcznych staraniach Wydziału Nieruchomości rozwiązane. W najbliższy piątek przybędzie do Łodzi pierwszy, znaczny transport papy z Oliwy w ilości *10 tysięcy rolek.* W następnym tygodniu nadejdzie do Łodzi nowy transport papy z Warszawy w tejże samej ilości co z Oliwy. Jednocześnie z transportami z Wrocławia i Kalisza przysłanych zostanie 65 ton smoły.

Według obliczeń dyrekcji Wydziału Nieruchomości Miejskich, ilości tych materiałów wystarczą do dosłownego „załatania" najpilniejszych potrzeb miasta Łodzi.

Gdy usunięte zostały szczęśliwie, choć — niestety — bardzo późno trudności materiałowe, sprawa zorganizowania *odpowiedniej ilości sił roboczych* natrafia w dalszym ciągu na poważne trudności. Krótki okres, jaki nas dzieli od zimy, przy jednoczesnym braku dekarzy i smolarzy, nakładają na Komitety Domowe obowiązek radzenia sobie *we własnym zakresie.* Są dachy mniej zgryzione zębem czasu i działań atmosferycznych, w tych wypadkach lokatorzy powinni po otrzymaniu papy i smoły *sami przystąpić do reperacji.*

Bogata praktyka Łodzi wykazuje, że większość domów, które zawaliły się wiosną lub obecnie grożą zawaleniem, zaczęły swą nieszczęsną historię właśnie *od dziurawych dachów.* Reszta — przemakanie ścian, walenie się stropów, a wreszcie całych domów przyszły później, zresztą konsekwentnie.

Komu drogim jest dach nad głową, niech natychmiast przystępuje do jego *zabezpieczenia.* Zostały stworzone możliwości — trzeba je tylko w pełni wykorzystać.



Na drugim piętrze u ob. Żupana do akcji samoobronnej przed deszczem mobilizuje się wszystkie miski i garnki

W Związkach Zawodowych

KONFERENCJA

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, zawiadamia, że w związku z wydanym okólnikiem Nr 55 z dnia 20 września br. konferencja Zarządów Związków Zawodowych i prezydiów Rad Zakładowych, wszystkich branż przemysłowych m. Łodzi, odbędzie się w dniu 2 października br o godz. 16-tej w świetlicy F-my „Geyer" przy ul. Piotrkowskiej 295, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Zarządu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Sprawozdanie Komisji Specjalnej.

W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

W celu umożliwienia światu pracy dokonania zakupów ziemniaków po cenach odpowiadających wypłacanemu obecnie ekwiwalentowi pieniężnemu, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, w porozumieniu ze Społem, Powszechną Spółdzielnią Spożywców, i Funduszem Aprowizacji uruchomiły trzy punkty sprzedaży ziemniaków.

Rady Zakładowe sporządzą spisy osób, pragnących zakupić ziemniaki i po poświadczeniu przez Referat Ekonomiczny Okręgowej Komisji Zw. Zaw. ul. Traugutta Nr 18, pok 109 skierowane zostaną do odpowiedniej składnicy, gdzie będą mogły zakupić ziemniaki w ilości 100 kg. na osobę, posiadająca kartę aprowizacyjną po cenie hurtowej 650 zł. za 100 kg.

UWAGA PRACOWNICY PIEKARSCY!

Dnia 5-go października tj. w niedzielę o godzinie 10-tej rano, Gdańska 75, odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego Sekcja Piekarzy. Sprawy bardzo ważne! Przydziały, węgiel, skóra itp. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Oby więcej takich komisji

Brudy znikają pod czarodziejską różdżką kontroli

Najbardziej niechlujna posesja Łodzi doprowadzona do porządku

Międzyministerialna Komisja Sanitarna, która niedawno lustrowała Łódź, stwierdziła — mówiąc delikatnie — że Łódź do czystych miast nie należy. Posypały się kary, grzywny i nagany na winnych antysanitarnego stanu w mieście.

Między innymi członkowie komisji stwierdzili *skandaliczne warunki sanitarne w domkach robotników, zatrudnionych w PZPB Nr 1 przy Placu Zwycięstwa.* Stan sanitarny w tym bloku domów i zmiany, jakie w nim zachodzą, proszą się o kilka słów uwagi na łamach naszego pisma.

Jak wyglądały posesje mieszkalne robotników przy Placu Zwycięstwa *przed wkroczeniem w te brudy Komisji Międzyministerialnej?*

Bloki robotnicze, przylegające do Wodnego Rynku były przedmiotem stałych najść handlarzy z okolicznego rynku, którzy pozostawiali tutaj po swym wyjściu brudy w obfitej ilości, a więc — zgniłe owoce, pierze z ptactwa, co gorsza, dzięki uległości kilku lokatorów, którzy handlarzom wypożyczyli swoje komórki na hodowlę kur, kaczek i gęsi w olbrzymich stadach, *podwórko lepiło się od brudu, a w puszkach ze śmieciami żerowały bezkarnie w biały dzień szczury.*



Budowa wodomierza — bezpośredni skutek wizyty Komisji Specjalnej przy Pl. Zwycięstwa 7—12

Przepełnione ustępy, wylewająca się ich zawartość na podwórza, jak również fakt braku kanalizacji spowodowały, że *posesje te uznane zostały, jako najbrudniejsze w całym województwie łódzkim.* — Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych administratorzy domów Nr. 9 i 7 na wniosek *Komisji Sanitarnej* odpowiadają przed *Delegaturą Komisji Specjalnej* w Łodzi.

Winę za olbrzymi śmietnik, jaki tworzyły skomasowane podwórka robotniczej posesji, ponosi w sporym stopniu i Zarząd Miejski, który od kilku miesięcy nie reperuje studni na Wodnym Rynku i nie stawia odpowiednich ubikacji, w związku z czym tysięczne tłumy handlarzy przypuściły formalną inwazję na najbliższe i najbardziej dostępne podwórka bloków robotniczych. „Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło" — mówi słuszne przysłowie w odniesieniu do łódzkiej wizyty Komisji Sanitarnej, która wreszcie spowodowała, że PZPB Nr 1 zajęły się tym razem „na serio" słynnymi ze swych brudów posesjami. Oto na podwórkach domów od 7 do 12 numeru przy Placu Zwycięstwa *prowadzi się w szybkim tempie kanalizację* i dołącza się do centralnej sieci wodociągowej posesje. Ba, większość mieszkań otrzyma wanny, nawet boylery, wszystkie zaś — zlewy. Jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zniknęły z podwórz stada ptactwa. Co prawda szczury, jak przedtem, tak jeszcze i teraz hasają w jasny dzień po podwórzach i schodach, ale i na nie przyjdzie pora.

Ob. Piaseczny Franciszek, robotnik PZPB Nr 1, mieszkający w jednej z tych posesji pod Nr 9 powiada do nas: „Myśleliśmy, że nie ma siły, która poradziłaby sobie z tymi brudami. Nasze interwencje w Zarządzie Miejskim, u administratora i gdziekolwiek się dało, nie pomagały. Gdy Komisja Ministerialna przyjechała, by przyjrzeć się tym brudom, nie wierzyliśmy, by ona mogła co zdziałać. A jednak... taka komisja to dobra rzecz; mam już zlew założony, montuje się wannę i klozet.

Przydałyby się częstsze odwiedziny podobnej komisji, może by to skłoniło instytucje i ludzi odpowiedzialnych za porządek w mieście do *sumienniejszego przestrzegania powierzonych im obowiązków".*

NA WOKANDZIE

15 B. M. PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM

Ponowny proces Doelnitza

w dniu 15 b. m. przed Sądem Okręgowym

Przeszło dwa lata temu wiele rozgłosu zyskała w Łodzi sprawa **Eugeniusza Doelnitza** w Specjalnym Sądzie Karnym.

Doelnitz, były adwokat i były sędzia polski, za współpracę z Niemcami, a w szczególności za udział w niemieckim wymiarze sprawiedliwości został skazany na dożywotnie więzienie.

Obecnie **Sąd Najwyższy uchylił wyrok Specjalnego Sądu Karnego,** uznając, że w czynach zarzucanych Doelnitzowi brak cech przestępstwa z Dekretu o wymiarze kary dla zbrodniarzy hitlerowsko-faszystowskich i zdrajców narodu polskiego.

Sprawa Doelnitza zostanie ponownie rozpatrzona przez Sąd Okręgowy 15 b. m. Rozprawie będzie przewodniczył sędzia Walewski, oskarżenie będzie popierał prok. Kubik, bronić będzie — tak, jak na pierwszej rozprawie — adwokat Samoliński.

Sprawa Doelnitza wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

MORDERCY 100 POLAKÓW

Jak się dowiadujemy, władze radzieckie przekazały polskim władzom bezpieczeństwa **załogę niemieckiego plutonu, który dokonał słynnej egzekucji 100 Polaków w Zgierzu pod Łodzią.**

Władze bezpieczeństwa przekazały dochodzenia w tej sprawie Prokuraturze Sądu Okręgowego w Łodzi.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYT

W lokalu T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Wojewódzki Oddział w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 272b w piątek, dnia 3 października rb. o godz. 18-ej wygłosi odczyt Red. St. Żółkiewski p. t. „Upowszechnienie kultury w ZSRR".

WIECZÓR AUTORSKI

Klub Literatów „Pickwik" ul. Traugutta 6 I p. wejście przez hotel. W środę, dnia 1 października 1947 r. o godz. 19 odbędzie się Wieczór autorski Stanisława Dygata (fragment powieści p. t. „Pożegnania").

Cennik Nr. 4 w Łodzi

Od dziś obowiązujące ceny maksymalne

W myśl Ustawy z dnia 2. VI. 47 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 218 z dnia 13. VI 47 r.) Komisja Cennikowa ustaliła następujące ceny hurtowe i detaliczne na artykuły spożywcze:

1) Mąka żytnia 90-procentowa — cena hurtowa za 100 kg 3.350 zł, cena detaliczna za 1 kg 39 zł; 2) Mąka żytnia 80-proc. — za 100 kg 3.550 zł, za 1 kg 41 zł; 3) Mąka pszenna 80-pr. — za 100 kg 6.100 zł, za 1kg 71 zł; 4) Mąka pszenna 70-proc. — za 100 kg 6.300 zł; za 1 kg 73 zł; 5) Kasza jęczmienna perłówka I gat. 55-procentowa — za 100 kg 6.210 zł, za 1 kg 72 zł; 6) Kasza jęczmienna łamana 65-proc. — za 100 kg 5.380 zł, za 1 kg 62 zł; 7) Pęczak 70-proc. za 100 kg 4.990 zł, za 1 kg 58 zł; 8) Kasza jaglana 60-proc. za 100 kg 7.800 zł, za 1 kg 90 zł; 9) Chleb żytni z mąki 90-proc. — za 100 kg 3.000 zł, za 1 kg 33 zł; 10) Chleb żytni z mąki 80-proc. — za 100 kg 3.337 zł, za 1 kg 37 zł; 11) Chleb pszenny z mąki 80-proc. — za 100 kg 5.860 zł, za 1 kg 64 zł; 12) Chleb pszenny z mąki 70-proc. — za 100 kg 6.179 zł, za 1 kg 68 zł; 13) Bułki angielki — 1 kg 80 zł; 14) Bułki angielki 50 dkg — 40 zł za 1 sztukę; 15) Bułki angielki 25 dkg — 20 zł za 1 sztukę; 16) Bułki 50 gr z mąki pszennej 80-proc. — za 100 kg 7.440 zł, za 1 kg 80 zł, 4 zł za 1 sztukę; 17) Bułki pszenne z mąki 70-proc. — za 100 kg 7.686 zł, za 1 kg 86 zł, 4,50 zł za 1 sztukę; 18) Mięso wołowe I gat. (ze sztuk tucz.) — za 100 kg 16.200 zł; 19) Mięso wołowe II gat. (ze sztuk mięsnych) — za 100 kg 15.300 zł; 20) Polędwica wołowa — za 1 kg 250 zł; 21) Mięso wołowe bez kości — za 1 kg 220 zł; 22) Mięso wołowe z kością (25 proc.) — za 1 kg 180 zł; 23) Mięso mielone mieszane z wieprz. — za 1 kg 260 zł; 24) Kości wołowe — za 1 kg 30 zł; 25) Schab — za 1 kg 280 zł; 26) Baleron mięso — za 1 kg 280 zł; 27) Żeberka wieprzowe — za 1 kg 220 zł; 28) Mięso wieprzowe bez dokładki — za 1 kg 250 zł; 29) Mięso wieprzowe z kością (15 proc.) — za 1 kg 230 zł; 30) Boczek i podgardle — za 1 kg 280 zł; 31) Słonina — za 1 kg 300 zł; 32) Smalec — za 1 kg 370 zł; 33) Golonka — za 1 kg 230 zł; 34) Głowizna — za 1 kg 120 zł; 35) Nogi — za 1 kg 80 zł; 36) Kości wieprzowe — za 1 kg 60 zł; 37) Kaszanka z kaszy tatarczanej — za 1 kg 160 zł; 38) Kaszanka z kaszy jęczmiennej — za 1 kg 80 zł; 39) Salceson — za 1 kg 310 zł; 40) Salceson czarny — za 1 kg 310 zł; 41) Słonina wędzona — za 1 kg 350 zł; 42) Kiełbasa serdelowa — za 1 kg 300 zł; Kiełbasa zwyczajna — za 1 kg 300 zł; 44) Wątrobiana — za 1 kg 340 zł; 45) Podgardlana — za 1 kg 220 zł; 46) Krakowska — za 1 kg 370 zł; 47) Szynka gotowana — za 1 kg 450 zł; 48) Szynka surowa wędzona — za 1 kg 350 zł; 49) Szynka surowa wędzona bez kości — za 1 kg 370 zł; 50) Boczek surowy wędzony — za 1 kg 350 zł; 51) Polędwica surowa wędzona — za 1 kg 430 zł; 52) Parówki i serdelki — za 1 kg 390 zł; 53) Kiełbasa krakowska obsuszana — za 1 kg 460 zł; 54) Kiełbasa zwyczajna obsuszana — za 1 kg 400 zł; 55) Kiełbasa polska obsuszana — za 1 kg 480 zł; 55) Masło mleczarskie — za 1 kg 550 zł; 57) Masło osełkowe — za 1 kg 440 zł.

Powyższe ceny wchodzą w życie z dniem 1 października 1947 r.

KOMISJA CENNIKOWA NA M. ŁÓDŹ
Z-ca przewodniczącego:
(—) Józef Ambroziak

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Łodzi wzywa wszystkich zarejestrowanych członków do obowiązkowego stawiennictwa w lokalu Związku ul. Jaracza nr 3 w dniu 5 października o godz. 7-ej rano w/g nowego czasu.

W dniu tym odbędą się uroczystości poświęcenia sztandaru.

Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Czwartek, 2 października 1947 r.
Dziś: Tomasza.

— o —

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Gimnazjum spółdzielcze w Malinie

Tylko cztery gimnazja spółdzielcze istnieją na terenie całej Polski, a jedno z nich znajduje się w powiecie kutnowskim o 3 km od Kutna, w ośrodku szkolnym Malina. Przed wojną majątek Malina zajmował około 800 ha powierzchni. Dzisiaj został on rozparcelowany, a na potrzeby szkoły zostawiono 71 ha.

Do niedawna szkoła w Malinie była jednoroczną. Dopiero w bieżącym roku szkolnym przemianowano ją na dwuletnie Państwowe Gimnazjum Spółdzielcze dla Dorosłych. Absolwenci tego gimnazjum będą pełnowartościowymi, kwalifikowanymi pracownikami spółdzielczymi, mając równocześnie wykształcenie ogólne w zakresie małej matury. Zasilą oni kadry spółdzielców, których brak daje się tak bardzo odczuwać, szczególnie w dołowych ogniwach spółdzielczości. Wzorowo utrzymany internat mieszczący się w dawnym pałacu, zapewnia wygodne i dostatnie utrzymanie wychowankom. Tylko jedną poważną bolączkę ma dyrekcja: brak dostatecznej liczby łóżek, których część rozlatuje się już ze starości i naraża „lokatorów" na „przymusowe lądowania" w nocy na podłodze. W jednym pokoju kilku uczniów śpi wprost na siennikach rozłożonych na podłodze. Może by tak spółdzielnie powiatu kutnowskiego złożyły się po kilka złotówek i kupiły szkole parę łóżek?

W ogóle należy z podziwem stwierdzić, że nasze organizacje spółdzielcze jakoś zbyt mało uwagi poświęcają tak ważnej placówce. W internacie jest tylko 56 uczniów, a mogłoby ich być 80, gdyby spółdzielnie przysłały kandydatów.

Zauważono również pewien opór w angażowaniu absolwentów szkoły na pracowników spółdzielczych. Zarządy spółdzielni tłumaczą się „niewyrobieniem" młodych spółdzielców, co ma im utrudniać pracę. Jeśli tak jest, to spółdzielnie nie powinny iść po linii najmniejszego oporu, lecz wręcz przeciwnie zaopiekować się młodym narybkiem. Tylko w ten sposób, spółdzielczość zapewni sobie dopływ nowych, pełnowartościowych kadr.

Ważne zarządzenie

Ministerstwa Rolnictwa

W najbliższym czasie Powiatowy Urząd Ziemski w Kutnie przystąpi do wykonania rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa w przedmiocie sprzedaży żywego i martwego inwentarza z majątków państwowych. Chodzi bowiem o to, że w pierwszym okresie powojennym, w ręce chłopskie przeszło wiele inwentarza żywego i narzędzi rolniczych, przynależnych do państwowych majątków. Obecne rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa postanawia, że inwentarz ten może pozostać własnością chłopa — użytkownika, po wniesieniu przez tego ostatniego określonej sumy tytułem zapłaty.

Zarządzenie to uporządkuje nareszcie wiele nieuregulowanych spraw tego typu i wpłynie na umorzenie szeregu procesów sądowych, jakie na tym tle toczyły się pomiędzy administracją majątków a chłopami.

Przydział skóry dla rzemiosła

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu kończy obecnie rozprowadzanie skóry twardej, a mianowicie kontyngentu 142 ton połówek podeszwowych argentyńskich, uzyskanych dla rzemiosła z Centrali Zbytu Skórzanego w sierpniu br. Połówki te rozprowadzone zostały zgodnie z rozdzielnikiem Związku Izb Rzemieślniczych R. P.

Towar otrzymały warsztaty na całym terenie R. P., przyczym specjalnie uwzględniono zapotrzebowanie m. Warszawy. Obecnie Rzemieślnicza Centrala otrzymuje dalsze 70 ton połówek podeszwowych argentyńskich, a jednocześnie odbiera przydział skór krajowych. Uzyskany w końcu miesiąca bieżącego przydział skór krajowych obejmuje krupony podeszwowe IV i V gatunku, boki i karki brandzlowe, szyldy i połówki brandzlowe w ilości łącznej 25 ton oraz skóry miękkie (chromy, futrówki, kozy itp.) w ilości łącznej około 3.000 metrów kw.

W związku z zaplanowanym zwiększeniem przydziału skór miękkich należy się spodziewać dalszego unormowania warunków pracy warsztatów rzemieślniczych.

Nasze kino świeci pustkami

bo publiczność nie wie co w nim grają

Przedwojenne Kutno miało dwa przybytki X-ej muzy, kina „Polonia" i „Moderne", które grały bez przerwy cały rok, przysparzając poważnie zysków prywatnym właścicielom. Dzisiaj jedno kino „Moderne" stoi nieczynne, a „Polonia" gra tylko 3 razy w tygodniu. Mimo tak ograniczonej liczby seansów „Polonia" świeci często pustą salą. Tak się już złożyło, że mieszkańcy miasta często nie mają pojęcia czy kino gra, czy też jest zamknięte. Nie reklamuje się też filmów.

Próżno by ktoś szukał w całym mieście jakiegoś afisza lub ogłoszenia o programie.

Administracja kina tłumaczy ten stan brakiem funduszów na reklamę — suma 3.000 złotych miesięcznie jaką Okręgowy Zarząd Kin przeznacza na cele reklamowe jest zupełnie śmieszna i pozostaje wobec tego niewykorzystana. Może jednak miejscowemu kierownictwu kina udałoby się wytłumaczyć swoim wyższym władzom, że reklama jest nieodzowna, a pieniądze na nią wydane wrócą się stokrotnie. Szkoda bowiem, żeby piękna sala stała pustką przez większą część tygodnia, wówczas gdy ludzie wieczorami chętnie zażyliby kulturalnej rozrywki.

Dom Rzemiosła w Warszawie

W ubiegłą niedzielę nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Rzemiosła w Warszawie przy ul. Miodowej 14.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, rzemiosła, organizacji społecznych, duchowieństwa oraz liczne rzesze rzemieślników Stolicy.

Uroczystego aktu poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Choromański, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym wskazał, że rzemiosło jak dawniej, tak i dziś pracowało i pracować będzie dla dobra państwa.

Z kolei zabrał głos wiceminister Szyr, który w przemówieniu swoim podkreślił, iż rząd polski docenia znaczenie rzemiosła, popiera je i popierać będzie nadal. Rzemiosło polskie stoi na wysokim poziomie — podkreślił mówca — i wyroby swe dostarcza nie tylko naszemu społeczeństwu, ale i na eksport zagranicę.

W imieniu Naukowego Instytutu Rzemieślniczego przemawiał ob. Wojciechowski.

Kronika teatralna

Dyrektorem Państwowej Szkoły Dramatycznej mianowany został dotychczasowy wykładowca tej szkoły Władysław Woźnik.

* * *

Z inicjatywy OKZZ tworzy się w Krakowie pierwszy w Polsce centralny ośrodek teatrów amatorskich, którego siedzibą będzie sala teatru „Groteska".

Plan zadrzewienia dróg w województwie łódzkim

W związku z planami zadrzewienia dróg na terenie woj. łódzkiego, dokonany został ostatnio **przegląd wszystkich szkółek drzew i krzewów ozdobnych.** Zakwalifikowano na rok bieżący **20.700 drzew alejowych i 36.500 krzewów** żywopłotowych, a na najbliższe dwa lata **47.500 drzew i 65 tys. krzewów.** Obecnie sporządzane są dokładne projekty zadrzewienia odcinków dróg Łódź — Łowicz i Łódź — Łęczyca.

Ze sportu

ŻZK RUCH — BIEG RESURSA ŁODZ 0:1 (0:0)

W niedzielę dnia 28. 9. niespodziewaną porażkę ponieśli kolejarze w decydującym spotkaniu o wejście do klasy A, przegrywając z Biegiem Łódzkim 1:0, do przerwy 0:0. Decydująca bramka padła na kilka minut przed końcem gry. W drużynie kolejarzy, która wogóle zaprezentowała tym razem nieszczególną grę, najsłabszą pozycją był atak.

Ostatnie wydawnictwa „Książki"

Nakładem Spółdz. Wydawniczej „Książka" ukazały się ostatnio: A. Schaff — „Wstęp do teorii marksizmu" — zarys materializmu dialektycznego i historycznego (str. 312). Książka ta, napisana popularnie i ciekawie, zaznajamia z ideologią i podstawami teorii marksizmu. Praca obejmuje trzy części: źródła i historię marksizmu, materializm dialektyczny i materializm historyczny.

Wanda Melcer — „Sześć tygodni w ZSRR" (str. 172). Jest to zbiór barwnie i żywo ujętych reportaży z podróży po Związku Radzieckim, w czasie której autorka miała możność zetknięcia się zarówno z życiem miast jak i kołchozów. Oddzielne rozdziały poświęcone zostały życiu kobiety radzieckiej, robotnikowi u swego warsztatu, opisowi Pałacu Pionierów, Teatru Kukiełek Obrazcowa etc.

„Przewodnik dla rad zakładowych" (str 224), który zawiera zbiór przepisów odnoszących się do działalności rad zakładowych oraz szereg wiadomości z tą dziedziną związanych. Wydawnictwo to okazać może cenną pomoc w pracy aktywu związkowego.

St. Ziółkowski — „Rozważania nauczycielskie" (str. 64) — II-gie wydanie. W broszurze tej autor omawia z pasją publicystyczną sprawę reformy szkolnictwa i możliwości awansu społecznego mas, stworzonej dzięki upowszechnieniu oświaty.

St. Ehrlich — „Istota faszyzmu" (str. 32) II wydanie. Broszura w sposób zwięzły lecz wyczerpujący mówi o narodzinach faszyzmu, programie i istocie hitleryzmu oraz wynikłych z realizacji tego programu konsekwencjach historycznych.

W serii „Biblioteka Pisarzy Polskich i Obcych" ukazał się „Wybór poezji" A. Morsztyna w opracowaniu St. Furmanika.

Z literatury obcej wydała „Książka": A. Beka powieść pt. „Szosa Wołokołamska" (str. 308), przekład pod red. St. Okęckiego. Powieść ta obrazuje w sugestywny sposób odcinek walk tzw. dywizji Panfiłowców na szosie Wołokołamskiej, przedpolu Moskwy.

Sygryd Unsted — „Krystyna, córka Lawrensa" część I (str. 316), w przekładzie Wandy Kragen. Jest to słynna powieść historyczna, której akcja rozgrywa się w 15-tym wieku. Autorka jest, jak wiadomo, laureatką nagrody Nobla.

Ogłoszenia drobne

Lutański Józef, 23. 10. 1910, wieś Wylkowo gm. Lanięta, unieważnia kartę rejestracyjną RKU Kutno.

Dom dwupiętrowy, Kutno, Królewska 15 sprzedam. Jerzy Gulewicz, Łódź, Limanowskiego 117. Tel. 150-42.

Czytajcie „Głos Kutnowski" !

Wydawca Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86 • Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111 50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D — 018250

Życie Aksamitne



9. Spodnie długie, rękaw krótki, — Pan za dużo wypił wódki!



10. Jan tłumaczy: „To nie szkodzi..." Klient weń żelazkiem godzi.

Z życia PARTII

ODPRAWA SEKRETARZY ODDZIAŁOWYCH I DZIESIĘTNIKÓW PZPB Nr 5.

Dziś o godz. 18-ej odbędzie się zebranie sekretarzy oddziałowych i dziesiętników PZPB Nr 5 — Wi-my.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO GÓRNEJ—PRAWEJ

Dziś o godz. 18-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej Nr 3 odbędzie się plenarne zebranie komitetu dzielnicowego Górnej—Prawej. Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich członków obowiązkowa.

UWAGA KOLEJARZE CZŁ. PPR — CAŁEGO WĘZŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ

W czwartek 2.10. o godz. 17-ej w lokalu dzielnicy PPR — przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy członków PPR-u całego węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-ej PZP Dz. — Nr 2, Zjedn. Przedsiębiorstw Budowlanych. O godz. 17-ej CZ PWł. — Dyr dziewiarsko-pończ. O godz. 15,30 CT Hurtownia Nr 3. O godz. 15-ej OUŁ. O godz. 17,30 Książka Nr 2.

GÓRNA—PRAWA

O godz. 15.30 PZPB — Nr 6 „B" — Koło X. O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „A" koła 2, 4 i 5. Ośrodek Konf. Nr 3 — koło 2, PZPW Nr 5. O godz. 19-ej PZPW — Nr 2 — koło 1.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Przetwory Mięsne — „Nowak". O godz. 14-ej przędzalnia — zmiana I PZPB Nr 2.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

26 września najlepszy wynik dnia w przemyśle wełnianym osiągnął pracownik PZPW N. 3 — Orzechowski Leopold, który plan dzienny wykonał w 165 proc.

Drugie miejsce zajęła Leokadia Dwojanowska, która normę wypełniła w 159 proc.

We współzawodnictwie międzyfabrycznym pierwsze miejsce w dniu 26 września zajęła załoga PZPW Nr 3.

Ze sportu

„Kręcić" może każdy

O tym powinien pamiętać Łódzki Okręgowy Związek Kolarzy

Żaden z dotychczasowych wyścigów dookoła Polski nie zakończył się takim triumfem kolarzy pochodzących z jednego miasta, jak pierwszy po wojnie, a szósty z rzędu wyścig tegoroczny.

Pomijając bowiem zajęcie dwóch pierwszych miejsc przez kolarzy łódzkich w pierwszej dziesiątce znalazło się jeszcze dwóch łodzian, a mianowicie: Wojcieszek (czwarty) i Czyż (ósmy).

Na czele drugiej dziesiątki (jedenasty) znalazł się młody zawodnik ŁKS-u, rokujący bardzo duże nadzieje na przyszłość, Grynkiewicz i (o ironio!) na piętnastym — najpoważniejszy kandydat na zwycięzcę wyścigu — Lucjan Pietraszewski (DKS).

Jeżeliby była przeprowadzana klasyfikacja zespołowa miastami, Łódź zajęłaby w tegorocznym wyścigu zdecydowanie pierwsze miejsce.

Stąd łatwo wysnuć wniosek: Łódź w kolarstwie zdegradowała Warszawę, przejmując z rąk stolicy pierwsze skrzypce w tej dziedzinie sportu.

Obecnie przed kolarstwem łódzkim stają poważne i odpowiedzialne obowiązki. Łódź była pierwszą, która przyczyniła się do odrodzenia naszego kolarstwa po wojnie, która pchnęła go z posad, a więc całkowicie zasłużyła sobie na triumf, który święciła w niedzielę na stadionie Wojska Polskiego, ale aby ten triumf nie był przemijający, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski musi jeszcze bardziej wziąć się do pracy, przede wszystkim w kierunku przyciągania jak największych mas młodzieży no i otaczanie jej troskliwą opieką. W przeciwnym wypadku Warszawa odbierze szybko utraconą pozycję Łodzi. W. O. Z. Kol. zrozumiał bowiem, że już na starych mistrzów nie może długo liczyć, szuka więc już obecnie godnych ich zastępców w szeregach warszawskich „majdaniarzy" i z pewnością wkrótce znajdą nowych Stefańskich, czy jakiegoś Kiełbasę.



Stanisław Grzelak (KS Tramwajarzy) zwycięzca tegorocznego Wyścigu dookoła Polski

W Łodzi klan tzw. „majdaniarzy" jest nieliczny i prawie nieznany. Talentów szukać więc należy wśród młodzieży robotniczej, niezrzeszonej w żadnych klubach, organizując i dla nich wyścigi na rowerach turystycznych przynajmniej ze dwa w ciągu sezonu.

Chcielibyśmy, aby projekt nasz trafił do przekonania Ł.O.Z.Kol. i doczekał się realizacji. *(Kr.)*

O drużynowe mistrzostwo Łodzi

Walczą dziś pięściarze Zrywu i Tęczy

Czy dojdzie do pojedynku Trzęsowski—Taborek?

Dzisiaj w hali Wimy o godz. 19-tej będziemy przeżywali niecodzienne emocje. Po ostatnich, mało ciekawych spotkaniach z cyklu drużynowych mistrzostw bokserskich Łodzi, w dniu dzisiejszym staną w sznurach pięściarze Zrywu i Tęczy. Obie drużyny występują w swych najsilniejszych składach, a więc Zryw z Gomulakiem, Krawczykiem, Pietrasikiem i Taborkiem na czele, a Tęcza z Bednarkiem, Mazurem, Kijewskim, Trzęsowskim i Jaskółą.

Już wyżej wymienione nazwiska są gwarancją, że dzisiejszy mecz będzie obfitował w wiele emocji. Prawdopodobnie dojdzie w nim do ciekawego pojedynku Taborek — Trzęsowski. Taborek od ostatniego spotkania z Olejnikiem wziął się jeszcze bardziej intensywnie do treningu i w chwili obecnej znajduje się prawie w swej szczytowej formie. Abstrahując od wyniku, spotkanie to będzie z pewnością wielką ucztą dla miłośników boksu.

Pozostałe walki również powinny stać na wysokim poziomie. Jeśli chodzi o wynik tego spotkania, będzie on zapewne niepewny do ostatniego gongu. Obie bowiem drużyny są na ogół wyrównane, a że chodzić tu będzie w dodatku o mistrzowskie punkty, walka będzie niewątpliwie bardzo zacięta i nieustępliwa.

Wajsówna przegrywa w Krakowie



W meczu lekkoatletycznym Kraków pokonał Łódź 134:131 pkt. Łodzianie byli osłabieni przede wszystkim brakiem Prywera, Kurpesy i Lipowskiego. Podczas meczu Stachowicz (Kraków) uzyskała najlepszy tegoroczny wynik w rzucie oszczepem — 38,96 m. Niespodzianką była porażka Wajs - Grętkiewiczowej w rzucie dyskiem; zajęła ona III miejsce.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: Kobiety: 100 m — Moderówna (Ł) 12,9 sek., 200 m — Moderówna — 27,7 sek., 80 m przez płotki — Mitan (K) 12,8 sek., sztafeta 4 razy 100 m — Łódź — 52,6 sek, skok wzwyż — Borowiec (K) 1,40 m, skok w dal — 1) Nowakowa (Ł) 5,32 m, 2) Moderówna (Ł) 5,23; oszczep — Stachowicz (K) 38,96 m; dysk — Stachowicz (K) 34,55 m, 3) Wajs-Grętkiewicz — 33,81 m; kula — Wajs-Grętkiewicz 10,74 m.

Mężczyźni: 100 m — Jaraczewski (Ł) 10,9 sek.; 110 m przez płotki — Maciaszczyk (Ł) 16,7 sek.; 400 m przez płotki — Puzio (K) 57,4 sek.; 800 m — Wideł (K) 2:05,5 min.; 200 m — Jaraczewski (Ł) 23,5 sek.; 5.000 m — Jastrzębski (K) 16:17,4; 4 razy 100 m — Kraków 45,1 sek; sztafeta olimpijska — Kraków 3:52,2 min.; skok w dal — Kuźmicki (Ł) 6,91 m; skok wzwyż — Dręgiewicz (K) 173,5 m; rzut dyskiem — Kuźmicki (Ł) 41,10 m; oszczep — Kurek (K) 51,58 m; kula — Makulec (K) 13.12 m.

W konkurencji kobiecej zawody wygrała Łódź w stosunku 57:47. W punktacji męskiej Kraków pokonał Łódź 97:77 pkt.

MILICJA Z PIŁKĄ PRZY SIATCE

W środę 1 października o godz. 13-tj na boisku „Zjednoczone" odbędą się mistrzostwa w piłce siatkowej o palmę pierwszeństwa między komisariatami M. O. w Łodzi. Udział wezmą również słuchacze Centralnej Szkoły PPR.

Dla zespołu, który zdobędzie pierwsze miejsce przeznaczona jest nagroda, a zespoły uczestniczące otrzymają pamiątkowe dyplomy.

Zw. Zawodowe — C.Z.P.W. 6:0 (0:0)

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się mecz piłkarski pomiędzy CZPW a Związkami Zawodowymi, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

W drużynie zwycięzców Związków Zawodowych między innymi grał przewodniczący Zw. Zaw. Włókniarzy, tow. Burski, w drużynie pokonanych zaś — dyr. Wende.

Bramki strzelili: Leszewski, Błażejewski (2), Supeł (2) i Krupka.

Mecz sędziował tow. Romanowski, popularny sędzia piłkarski.

ŁÓDŹ CONTRA WIDZEW NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Na stadionie ŁKS-u o godz. 16,30 odbędzie się dzisiaj na odbudowę Warszawy mecz piłkarski Reprezentacja Łodzi — RKS Widzew.

DZIŚ GRAJĄ DKS — OGNISKO

Dzisiaj o godz. 16-tej na boisku DKS w Łodzi, ul. Nawrot 73-75, odbędzie się mecz piłki nożnej o wejście do klasy B pomiędzy mistrzami grupy klasy C DKS — Ognisko.

Mecz powyższy zadecyduje, czy Ognisko zajmie czołowe miejsce czy też DKS.